

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciół Ludu” wychodzi trzy razy w tygodniu.
Cena w roku 1923: 250 mk.
Cena w pół roku 130 mk.
Cena w kwartał 70 mk.
Cena w miesiąc 25 mk.
Cena w tydzień 10 mk.
Cena w dzień 4 mk.
Cena w godzinę 1 mk.
Cena w minutę 0,5 mk.
Cena w sekundę 0,2 mk.
Cena w minutę 0,5 mk.
Cena w godzinę 1 mk.
Cena w dzień 4 mk.
Cena w tydzień 10 mk.
Cena w miesiąc 25 mk.
Cena w kwartał 70 mk.
Cena w pół roku 130 mk.
Cena w roku 250 mk.

Redakcja: „Przyjaciół Ludu”
Adres: Cieplice, Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk: Drukarnia Spółk. w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne ogłoszenie jednorazowe 300 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 200 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 100 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 50 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 25 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 10 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 5 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 2 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 1 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 0,5 mk.
Zwyczajne ogłoszenie wielokrotne 0,2 mk.

Nr. 54. Kępno, na sobotę 12 maja 1923 r. Rok X.

Ferdynand Foch

Władca Francji, Polski i Wielkiej Brytanii.
Władca świata z podziwem z my, Polacy z dumą
i wielką radością oglądamy na znakomitych wodzów
i S. Justyni noszą Francji, którzy do dawnej
chwały swej wielkiej Ojczyzny derzali
i wspaniałe jeszcze wawrzyny. Niezłotwie ci są
i świadectwem, iż wbrew sykom pruskiej pro-
dy wspaniały Naród Francuski wciąż jeszcze
i kroczyć będzie na czele cywilizowanych na-
i kroczyć nad nimi szlachetnością i dzielnością
i nierównanej rasy oraz polotem swego genialnego
A ten, który wybił się na czoło światowego
i współczesnych generałów francuskich; ten, który
i dionia ostatecznie przechylił szalę wojny świa-
i ten największy z wielkich pogromców Niemiec,
i ten owości i cywilizacji — Marszałek Ferdynand
i „sobie na całej kuli ziemskiej więźnością
i ludzi wszystkich ras i narodowości, którzy
i nie nad jaką przepaścią stanęła Europa, jakiemu
i wspaniałemu zapobiegł wiekopomny czyn Focha.
i wspaniałe jednak cześć i wdzięczność, najgorętszą mi-
i wspaniałe dla Focha Polaka, bo jak słusznie mówi
i Polaka nawet Francuz nie może kochać
i Francji a tembardziej jej wielkiego Syna, który
i nie przypomina naszych najrdzenniejszych pol-
i i kroczyć nad nimi szlachetnością i dzielnością
i Polakowi największe położył zasługi. Z tego
i każdego Polaka maszą interesować wszystkie
i życia Marszałka Focha, które poniżej
i podajemy.
i Marszałek Foch Ferdynand urodził się w Tarbes
i Pirenejach w 1851 r., liczy więc obecnie
i 72 lata. Ojcem jego był sekretarz generalny de-
i, Bertrand Foch, matka — Marja z domu
i, córka oficera wojsk napoleońskich, rodem z de-
i Wyzszych Pirenejów. Jego rodzeństwo
i z siostry niezamężnej i dwóch braci; jeden
i jest adwokatem, drugi członkiem zakonu Je-
i. Siołę średnią ukończył Ferdynand Foch
i jezuitkiem w St. Etienne, skąd przeniósł
i także kolegum w Metz, gdzie przy-
i egzaminu wstępnego do pa-
i Szkoły politechnicznej.
i wybuchła wojna w roku 1870 młodziutki
i przerwał studia i wstąpił na ochotnika do
i piechoty. Właśnie, gdy miał odejść na
i wykształcenia rekrutkiego, zawarto
i w styczniu 1871 roku, a Foch
i do Szkoły politechnicznej.
i roku 1873 zostaje zaliczony do szkoły aplika-
i jako podporucznik z przydziałem
i artylerji. W roku 1878 awansuje na ka-
i w 10 p. art. w Reims.
i miesiąc tam poznał i pojął za żonę pannę
i St. Bricau, za którą w posagu wziął zamek
i, gdzie spędza wszystkie swe urlopy.
i kończy szkołę wojenną (sztabu gene-
i 1895, jako major zostaje profesorem tejże
i. Niedługo zostaje podpułkownikiem,
i pułkownikiem i dowódcą 35-pułku

Francuski plan wojenny nie przewidywał najścia
na Belgię, to też musiano go zmienić, polecono też
armji 2-giej pod dowództwem gen. Castelnau, w której
skłau wchodził i korpus gen. Focha, rozpoczął ofen-
zywę na Lotaryngję, w walkach tych odznacza się już
gen. Foch, tak, że w niedługim czasie zostaje dowódcą
9-tej armji.
Armję tę zorganizował gen. Foch w przeciągu paru
dni z różnych oddziałów, dokonując to wszystko w czasie
odwrotu i marszu Niemców na Paryż.
W bitwie nad Marną 9-ta armja gen. Focha, po-
mus ogólnego odwrotu wytrzymała szalone ataki, do
prowadzając do złamania się ofensywy niemieckiej,
zmuszając Niemców do odwrotu.
Gen. Foch był też jednym z głównych zwycięzców
w bitwie nad Marną, za co otrzymał krzyż Legji hono-
rowej.
W kilka tygodni po bitwie nad Marną został Foch
przydzielony do Naczelnego Wodza. Wtedy to Niemcy
chcieli obejść Francuzów od północy nad morzem, po-
lecono więc gen. Fochowi nie dopuścić do ekrazenia
i uzgodnić działania wojsk francuskich, angielskich
i belgijskich, tam stojących. Udało mu to się świetnie,
gdyż Niemcy nie posunęli się już dalej, a Belgowie
i Anglijcy powstrzymali wszystkie ataki.
W roku 1916 Niemcy podjęli wielką ofensywę na
Verdun. Dla odciążenia tej twierdzy sprzymierzeni
postawili rozpocząć akcję nad rzeką Somme. Kier-
ownictwo tej akcji powierzono gen. Fochowi, wów-
czas komendantowi armji — 6-ej i 10-ej.
Bitwa nad Sommą ciągnęła się pięć miesięcy, a re-
zultatem jej był odlegnięcie przez Niemców z pod
Verdun 5 cia dywizji i 13 oddz. baonów i odpowiedniej
artylerji nad Somme.
W ten sposób udaremniono niemiecki atak na
Verdun.
Sprzymierzeni oprócz sukcesów taktycznych w tej
bitwie zdobyli sukces strategiczny: inicjatywa przeszła
odtąd stanowczo w ich ręce. Rząd francuski nagroził
zasługi generała Focha w tej bitwie połozone, nadając
mu med. i wojskowy.
Po kilka miesięcy bezczynności na froncie obej-
muje dnia 15 maja 1917 r. generał Foch stanowisko
szefa sztabu generalnego armji po generale Petain, oraz
doradcy techniczno-wojskowego gabinetu.
Niedługo też z zgodą Anglików powstaje w Wer-
sali pod przewodnictwem Focha „Wyższa międzysy-
jusznicza Rada wojenna”.
jednak w maju 1918 r. rozpoczynają Niemcy swą
wielką ofensywę, chcąc odciążyć Francuzów od Angli-
ków, sytuacja staje się krytyczną i wtedy to utworzono
naczelną dowództwo nad armjami sprzymierzonymi,
mianując na to stanowisko gen. Focha.
Wtedy dopiero pozwolono Fochowi rozwinąć całą
swoją energję i całą swą wiedzę.
Opracował też plan działania dążący do utrzymania
obecnego stanu, aż do przybycia posiłków amery-
kańskich.
Nastąpiła też pewna pauza na całym oibryzmim
frontie, gdyż główne dowództwo niemieckie czyniło
przygotowania do nowej ofensywy, ale gdzie?
Niebawem sekret się wydał. Dnia 27 maja Niemcy
zaczęły gwałtowną ofensywę nad rzeką Aisną. Począ-
tkowo miała ona chwilowe powodzenie, jednak jak
tylko Foch odgadł plany dowództwa niemieckiego,
następuje kontratak francuski, odrzucający odzisu
Niemców.
Na radzie wojennej z dnia 24 lipca, widząc za-
pewnione zupełne powodzenie swego kontrataku, przed-
łożył głównodowodzący projekt pięciu operacji, mają-
cych na celu odepchnięcie nieprzyjaciela ku wschodowi.
Każda z tych operacji zostaje wykonana z mate-
matyczną ścisłością.
W czasie wykonania pierwszej fazy operacji Foch
zostaje mianowany marszałkiem.
Dnia 26 września rozpoczyna się ostateczny po-
gram Niemców, który marszałek Foch pragnąłby za-
mienić w katastrofę.
Wciąż na co się zanosi, główne dowództwo nie-
mieckie pręsi o zawieszenie broni dnia 8 listopada,
a podpisuje je dnia 11 tegoż miesiąca.

Tu kończy się epopeja wielkiego zwycięskiego
wodza, który miał za powołanie przygotować, a na-
stępnie je odnieść.

Marszałek Foch w Poznaniu.

Poznań 7 maja. Przez całą noc przygotowywał
się Poznań do przyjazdu Marszałka Focha przebiegając
miasto i stawiając bramy tryumfalne przed Zamkiem.
Już od wczesnego rana w okolicy dworca zgromadzili
się olbrzymie tłumy publiczności. Na placu przed
dworcem zgromadzili się delegacje, młodzież szkolna,
dziesiąta z kwiatami. Na peronie stała kompanja
honorowa 70 p. piechoty z orkiestrą. Na przywitanie
Marszałka Focha czekali na dworcu woj. Bniński,
generałowie Raszewski i Milewski, prezydent miasta
Ratajski, rektor Uniwersytetu Święcicki z profesorami
Stefanem Dąbrowskim i Wrzosińskim, wszyscy konsu-
lowie, francuski Dupont, czeski Glosz i t. d.
Punktualnie o godz. 7 m. 45 przybył pociąg war-
szawski wiozący Marszałka Focha, przybrany w zieleń
i zaopatrzony w napis „Niech żyje marszałek Foch”.
Wraz z dostojnym gościem przybyli minister spraw
wojskowych gen. Sosnkowski z adiutantami rtm.
Kielbsem i rtm. Schmidem, szef Misji Wojsk. Fran-
cuskiej gen. Dupont oraz świta Marszałka Focha.
Wysiadającego z wagonu Marszałka powitał krótko
woj. Bniński, poczem dowódca miasta zdał raport.
Marszałek Foch przeszedłszy przed frontem kompanji
honorowej wyszedł na plac przed dworcem, gdzie
przedfelowła przed nim kompanja honorowa i orkiestra.
Trzy dziewczynki w białej ofiarowały kwiaty Marszał-
kowi, który jedną z nich pocałował. Następnie zajął
chwał powóz zaprzężony w cztery białe konie. Do po-
wozu wsiadł Marszałek Foch z woj. Bnińskim i jechali
wzdłuż szpaleru publiczności, która zasypywała go
kwiatami, wznosząc okrzyki na cześć bohaterkiego
wodza.
O godz. 8-ej odbyło się śniadanie w Zamku,
poczem o godz. 8-ej m. 45 udali się wszyscy do
Biedruska, gdzie odbywają się wielkie ćwiczenia woj-
skowe pułków wielkopolskich i pomorskich, ściągnię-
tych też w zeszłym tygodniu w wielkich masach.
Zaraz po przyjeździe Marszałka na pole ćwiczeń,
gdzie przyjął go gen. Raszewski rozpoczęły się ma-
nawy. Temat manewrów był następujący: Armja
czerwona, której gros znajduje się już za Wartą, od-
stępnie powoli ku Warcie, zastaniając tyły. Armja
niebieska zdobywa powoli pozycje, starając się jedno-
cześnie zamknąć w kleszcze ustępującego przeciwnika,
przy bardzo silnej ochronie przez ogień artyleryjski.
Ostatnią część ćwiczeń stanowiło strzelanie ostrymi na-
bojami do tarcz z gliny.
Po skończeniu manewrów generalicja udała się na
krytykę i oglądanie skutków ognia. Podczas krytyki
Marszałek Foch wyraził swe żywe zadowolenie, jakiego
mu dostarczyły, te manawy. W przemówieniu pod-
niósł prawdziwość wypracowania tematu i jego wyko-
nanie, spokój podwładnych i samodzielność akcji,
zimną krew i zaufanie żołnierza, który szedł naprzód
za ogniem artylerji. Min. wojny gen. Sosnkowski
przetłumaczył krytykę Marszałka i zwracając się do
wojskowych, prosił ich, aby dalej pracowali, tak jak
dotąd.
Po udekorowaniu odznaką Legji Honorowej gen.
Majewskiego, pułk. Socznaczewskiego, dowódcy wielko-
polskiej brygady jazdy i pułk. Sikorskiego, dowódcy
58 p. piech., udał się Marszałek oraz zaproszeni goście
na śniadanie, wydane w Zamku w Biedrusku przez
gen. Raszewskiego.
Publiczność bardzo liczna z Poznania i okolicy,
która była obecna na manewrach, przyjmowała wszędzie
owacyjnie Marszałka. Podczas śniadania na powitanie
Marszałka i gości francuskich przez gen. Raszewskiego,
który podkreślił w swem przemówieniu, że jest dumny,
iż może przedstawić swoich żołnierzy największemu
generałowi świata, Marszałek w krótkim przemówieniu
podziękował za przyjęcie, podnosząc, że współgranie
Marsyjański i Hymnu Narodowego Polskiego jest wiel-
kiem wydarzeniem światowym. Siłą, powiedział Mar-

szalek, jaką widzieli w żołnierzu wielkopolskim, czując, że posiada on ją również i w sercu, gdyby przyszedł do obrony Ojczyzny. Potem wznosił kielich na cześć wojsk wielkopolskich i Polski.

W powrotnej drodze z Biebruska przez Gwińska Marszałka wzdłuż całej drogi oczekiwali dzieci szkół miejscowych z kwiatami i chorągiewkami o barwach polskich i francuskich.

O godz. 7 wieczorem odbyło się krótkie przyjęcie przez Marszałka kolonii francuskiej, w Poznaniu w lokalu Towarzystwa Polsko-Francuskiego a o godz. 8 obiad, wydany na cześć Marszałka w Zanku przez wojewodę poznańskiego hr. Bnińskiego i hr. Bnińską.

Prezydent miasta dr. Ratajski na cały czas pobytu Marszałka w Poznaniu oddał mu do dyspozycji samochód najnowszego modelu, który do jego dyspozycji oddała p. Kuratowska.

Przyjęcie tak w Poznaniu jak w Biedrusku zrobiło na Marszałku i jego świcie jak najgłębsze wrażenie.

Przemówienie wojewody.

Na obiedzie, wydanym przez wojewodę i hr. Bnińską na cześć Marszałka Focha, wojewoda wygłosił następujące przemówienie:

Z głębokim uczuciem radości i wdzięczności mamy zaszczyt przyjąć na naszej ziemi poznańskiej Ciebie, Panie Marszałku Francji i Polski. Jesteśmy dumni i szczęśliwi złożyć nasze największe uwielbienie dla największego bohatera naszej epoki. Ale przede wszystkim pragniemy jako mieszkańcy Wielkopolski wyrazić Ci naszą głęboką wdzięczność za swobodę, którąśmy odzyskali dzięki Twoim zwycięstwom. Twoje laury, Panie Marszałku, zebrane na polach Francji, dały nam możliwość zaatakowania nieprzyjaciela, nieprzyjaciela zwyciężonego i osłabionego przez Two zwycięskie wojska. I tak mogliśmy nareszcie siłami naszymi, wówczas bardzo słabymi zrzuć jarzmo gnębiciela narodowości polskiej. Z bronią w ręku, samotni, mogliśmy odzyskać niepodległość, ale rozpęd naszego mężnego żołnierza był podtrzymywany przez tę pewność, że Wielki Foch i jego potężna armia czuwała nad nim zdaleka. I dlatego sprawiedliwie Wielkopolska Tobie przypisuje naszą niepodległość i z tego wypływa nasze uczucie wdzięczności i uznania. Jestem szczęśliwy, mogąc skonstruować i magąc zapewnić Ci, że wszyscy mieszkańcy tej części Polski więcej jeszcze jak inni chcieliby złączyć się z nami tutaj w tym hymnie sławy i uwielbienia. I w tej chwili, kiedy podnoszę kielich, aby pić na Two zdrowie, jestem tylko wyrazicielem uczuć serc polskich, aby kielichem razem z nimi: niech żyje Foch, Marszałek Francji, Anglii i Polski.

Mowa Marszałka.

W odpowiedzi na przemówienie wojewody Marszałek odpowiedział następującymi słowami:

Panie Wojewodo, Panie, Panowie! Dziękuję Wam bardzo za gorące słowa, którymi mnie tutaj przyjmujecie, pragnę podkreślić ważny fakt, że słyszę tutaj Marsyliankę i Hymn Narodowy Polski, w tym samym pałacu, w którym kiedyś brzmiały inne hymny. Jest to skutkiem zdarzeń, w których graliśmy bardzo skromną rolę, będąc tylko instrumentami siły wyższej. Kiedyśmy walczyli tam, wiedzieliśmy, że bracia nasi tutaj oczekiwali z naszego zwycięstwa swą wolność. Tak cała nasza energia skierowana była ku jednemu celowi: Niepodległość Polski.

Pragnę tu także powiedzieć Wam, jakie były nasze uczucia, kiedy walczyliśmy z drugiej strony barykady, my, żołnierze Zachodu, podczas, kiedy Wy walczyliście na Wschodzie. Uczucia walki dla sprawiedliwości i wolności ludów były w sercach naszych. I kiedy w rozpędzie niezłomnym sztandary Aliantów szły ku Renowi, wiedzieliśmy wtenczas już, że pójdziemy, gdyby tego było potrzeba, dalej jeszcze, dopóki bracia nasi ze Wschodu, jęczący pod jarzmem najeźdźcy, nie odzyskają całkowitej wolności.

Po zmartwychwstaniu narodu winniśmy trwać dalej i dalej iść drogą, która nam dała zwycięstwo, tj. zjednoczenie sił w każdym kraju i zjednoczenie krajów aljanckich dla ostatecznej konsekracji zdobytej wolności.

Mogę raz jeszcze oznajmić w imieniu rządu francuskiego, który reprezentuję, że Francja będzie zawsze gotową pomóc Polsce w każdej chwili w obronie jej praw i dla zachowania traktatów istniejących, i że my liczymy także na Polskę.

Po mowie odbył się raut, na którym byli obecni przedstawiciele władz, duchowieństwa, literatury, sztuki, prasy i t. d.

Przeciwko polskiej większości.

Dnia 6. bm. odbył się w Warszawie kongres P. S. L. województwa warszawskiego na którym poseł Dąbski wygłosił 2-godzinny referat o porozumieniu Piasta z prawicą. Zjazd olbrzymia większość głosów przeciwko zaledwie kilku oponentom wypowiedział się z całą stanowczością przeciwko temu porozumieniu i wyraził pełne zaufanie do p. Dąbskiego za jego stanowisko zajęte w klubie sejmowym P. S. L. Charakterystycznym jest, że gdy prezydium poddało pod głosowanie rezolucję, wyrażającą część i pełne zaufanie dla Piłsudskiego i Witosa, zażądano podziału tej rezolucji. Zaufanie dla Piłsudskiego uchwalono jednomyślnie, dla Witosa zaś tylko zwyczajną większością głosów. Wreszcie postanowiono zażądać zwolnienia kongresu stronnictwa całej Rzeczypospolitej celem ustalenia polityki stronnictwa i taktyki na przyszłość.

Nota niemiecka w sprawie odszkodowań.

Rząd Rzeszy wystosował do rządów państw sojusznicznych i rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której na początku oświadcza, że zdecydował się raz jeszcze uczynić próbę w celu uregulowania kwestji spornych, dotyczących spraw odszkodowań, nie zrzekając się także swego stanowiska prawnego, ani też biernego oporu, który będzie dalej kontynuowany aż do chwili, w której zostaną ewakuowane wszystkie okupowane terytoria (z wyjątkiem tych, które są przewidziane w traktacie wersalskim) i przywrócenia tamże stosunków normalnych. Rząd Rzeszy proponuje swoje w sprawie uregulowania zagadnień reparacyjnych i związanych z nimi spraw politycznych określa jak następuje:

Ogólne zobowiązania Niemiec, dotyczące świadczeń finansowych i rzeczowych, wynikających z traktatu wersalskiego, wynoszą 30 miliardów marek w złocie. Suma ta ma być uzyskana drogą wydania normalnie zagwarantowanych pożyczek na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Rząd Rzeszy proponuje następujący plan pożyczek: w wysokości 20 miliardów marek niemieckich w złocie — do dnia 1-go lipca 1925 r.; w wysokości 5 miliardów marek niem. w złocie do dnia 1-go lipca 1929 r. i w wysokości 5 miliardów marek niemieckich w złocie do dnia 1 lipca 1931 r.

1) Suma 20 miliardów marek będzie natychmiast oddana do subskrypcji. Oprocentowanie tej pożyczki będzie pokryte ze sprzedaży pożyczek i będzie zabezpieczone funduszami, nad którymi nadzór rozłoży komisja odszkodowań. O ile suma 20 miliardów marek nie zostanie do dnia 1-go lipca 1927 r. pokryta, pożyczki będą liczone od tego terminu przy oprocentowaniu na 5 proc. i amortyzacji i proc.

2) w razie, gdyby obie raty po 5 miliardów nie mogły być uzyskane w przewidzianych terminach w drodze pożyczek na warunkach normalnych, Międzynarodowa komisja miałaby rozstrzygnąć czy, kiedy i w jaki sposób ma być pokryta reszta tych sum. — Ta sama komisja w lipcu roku 1931 miałaby rozstrzygnąć sprawę ewentualnych dodatkowych procentów za czas od 1-go lipca 1923 r.

3) Niemcy, stosownie do istniejących umów, wykonają świadczenia rzeczowe na rachunek swego długu. Co do rozmiaru tych świadczeń rząd Rzeszy zastrzega sobie nowe bardziej szczegółowe umowy.

Rząd Rzeszy — greści nota — jest przekonany, że w powyższych propozycjach doszedł do ostatnich granic tego, co Niemcy przy największym z ich strony wysiłku mogą uczynić. Gdyby druga strona nie podzielała tego poglądu, rząd Rzeszy proponuje w myśl planu amerykańskiego, sekretarza stanu Hughesa, przekazanie zagadnienia reparacyjnego międzynarodowej komisji, wolnej od wszelkich wpływów politycznych. Rząd Rzeszy gotów jest odpowiednio zagwarantować nałożone nań świadczenia i gotów jest przez stosowne zarządzenia, także w drodze ustawowej, dążyć do tego, by siła gospodarcza Niemiec mogła należycie zabezpieczyć zobowiązania kredytowe.

Odpowiedź francuska.

Po posiedzeniu Rady Ministrów, wydany został urzędowy komunikat, według którego ministrowie zebrał się pod przewodnictwem Milleranda, Poincaré przedłożył notę Rządu Niemieckiego. Rada Ministrów zgodziła się, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, a to z powodu braku gwarancji, oraz z powodu postawionych warunków, jakoteż zbyt niskich sum podanych jako wysokość odszkodowania.

Wiadomości polityczne.

Wymiana depezb prezydentów Polski i Francji.

Pan Prezydent Rzplitej z okazji święta narodowego otrzymał następującą depezbę od p. prezydenta republiki Milleranda: Przesyłam W. E. z moimi gorącymi powinszowaniami najszczęśliwszego życia dla jego osoby i Polski. Jestem szczęśliwy, że w tej chwili p. Marszałek Foch przywiózł dla Waszej szlachetnej Ojczyzny pozdrowienia Francji. (—) Millerand.

W odpowiedzi p. Prezydent Rzplitej wysłał następującą depezbę: „Żywo poruszony życzeniami, jakie W. E. raczyła mi wyrazić tak serdecznie z okazji naszego święta narodowego, pragnę zakomunikować Panu Prezydentowi, jak szczęśliwy był naród polski mogąc w tym dniu witać marszałka Focha. Obecność wielkiego żołnierza Francji przy odsłonięciu pomnika naszego bohatera narodowego ks. Poniatowskiego również marszałka Focha, była jeszcze jednym nowym dowodem zgodności tradycji, które nas łączą.

Polska winna mieć 60 dywizji.

Marszałek Foch przyjął przedstawicieli sejmowej komisji wojskowej. W dłuższym przemówieniu zwrócił specjalną uwagę na zależność, — jaka istnieje między armią a przemysłem, a dalej wyraził przekonanie, że Polska powinna być zdolna do zmobilizowania 60 dywizji. Liczba ta jednak nie stanowi jeszcze o sile obronnej, która zależy od wys. rozwiniętego rolnictwa i przemysłu. W imieniu komisji sejmowej przemawiali pp. Czetwertyński i Żaluska.

Układy polsko-niemieckie.

Rokowania polsko-niemieckie postępują w szybkim tempie naprzód. Dotychczas podpisano 5 konwencji: 1) Układ w sprawie not Kriessa, 2) układ sanitarny, 3) układ w sprawie depozytów sądowych, 4) układ

w sprawie podwójnego opodatkowania, 5) w sprawie wolnego od cla przewozu do 15 z jednej części G. Śląska do drugiej surowców, surowców, półfabrykatów. W tych dniach pełnomocni państw podpisali mają konwencję w sprawie granicznych, oraz fideikomisów. W przyszłym tygodniu delegaci przystąpią do pertraktacji w sprawie w Polsce przez Prusy sekularyzowanych funduszy ściełnych i klasztornych, w sprawie mocy obrotowej, polic asekuracyjnych i wiarytelności hipotek.

Angielski szef sztabu przybywa do Polski.

Szef sztabu generalnego lord Cavan ma przybyć w tym miesiącu do Polski w odpowiedzi na złożoną Anglii w roku zeszłym przez gen. Sikorskiego szefa sztabu generalnego armii polskiej. Szef Sztabu lord Cavan ma przybyć w dniu 15 do Krakowa, gdzie będzie obecny na paradzie kawalerji i piechoty. W dniu 17 maja będzie na lunchu u gen. Sikorskiego, poczem odwiedzi w Warszawie, złoży wizytę Prezydentowi i będzie na obiedzie u szefa sztabu generalnego szkała Piłsudskiego, wreszcie lord Cavan odwiedzi Muzeum wojskowe w Warszawie i obóz cmentarny w Rembertowie, a 20 maja opuści Warszawę.

Zuchwałość Gdańska.

Gdańsk, 4. 5. „Gazeta Gdańska“ pisał w dzisiejszym numerze kilka wypadków, które oświecają zachowanie się władz gdańskich w dniach święta polskiego na wszystkich domach. W mieście się konsulaty obcych państw, ukazywały flagi, tylko senat gdański nie uznał za stosowne wieszczyć flag w swoich gmachach.

Naczo w całym mieście policjanci napadali na przebywających w Gdańsku w różnym charakterze polskich oficerów rezerwowych, którzy w dniu 15 przywdziali mundury.

Wczoraj w południe zaszedł burząjący jeden z policjantów zatrzymał uczniów polskiego gimnazjum, zdających, z kościoła do gmachu dworcowej na akademję. Policjanci zażądali od nich zezwolenia na pochód, a gdy zezwolenia nie otrzymali, zapisałi nazwisko dyrektora gimnazjum, mu zapowiedzieli, że będzie on podążał w kierunku wiadomości karnej.

Nowe zbiorne niemieckie.

Na terytorjum zagłębia Rubry Niemcy dokonali nowych zamachów na linii kolejowej Darnów — Wyszakowice w nowierze tor kolejowy na powiaty strzelił. Wskutek tego ciąg węglowy uległ całkowitemu zniszczeniu. Na aworcu w Koblencji spalono gazyn towarów. Straty wynoszą kilka milionów marek.

W Duesseldorfie dokonano zamachu na francuski. Jeden z naastników został ranny. W Linthausen aresztowano 7 policjantów wziętych przybyłych w przebraniu cywilnym z Niemiec.

Na wschodzie.

Podkreślając nieprzejednane stanowisko przez Turcję w sprawie kapitulacji oraz zmianę sądownictwa w Turcji, korespondent „Petit Parisien“ donosi z Paryża, że panuje tam na ogół wrażliwość mimo wszystko Ismet basza będzie się starał o zerwanie rokowań. Ten sam dziennik donosi, że Pelle nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi w sprawie ruchów wojsk tureckich w Syrii.

Władze tureckie opieczętowały kasy i banki w chunkowe w banku ateńskim oraz przeprowadziły rewizję w 2 bankach francuskich w Smyrnie. W kowiarze państw sojusznicznych odbyli w tej sprawie naradę.

Pełnomocnik francuski zaprotestował w Izmirze gorskiego przeciwko otwarciu szafesów w smyrneńskich.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki	
Piątek	11-go maja Franciszek w., Mamert, Nereusz
Sobota	12-go „ Pantryk z tow. mm., Nereusz
Niedziela	13-go „ 6 po Wielkanoc. Serwan
	Wschód słońca o godz. 4,14
	„ „ 0 „ 4,13
	„ „ 0 „ 4,11

MIEJSCOWA.

— Z jarmarku. Srodowy jarmark był ożywiony. Spędzono wiele koni, była i sprzedaż jednokże średni. Towarów, szczególnie obuwia, wiatów zwieziono bardzo dużo, kupujących było aniżeli pytających o ceny. Wyczać się dało wanie od większych zakupów. Nie brakło w „gastrolerów“, zanotowano bowiem kilka kradzieży. — Ku zadowoleniu publiczności także trzeba, iż „pejsatych szlachciców“ było bardzo mało.

— Burza z grzmotami, gradem i deszczem przeszła onegdaj nad miastem, wyrządzając szkody na polach i ogrodach, częściennie odświeżyła majowym, ciepłym spragnioną. — W kilku miejscach uderzył wólujący pożary.

— Na cele dobroczynne. Na Walnym Banku Kupieckiego uchwalono przeznaczyć na cele dobroczynne, a mianowicie: na organizację Kępną 25,000 mk., Tow. Upiekarskiej Zw. Inwalidów Wojennych w Kępnie

ucznieli żelaznicy w Bydgoszczy 100 000 zł. — Siostra s. Józefa w Kępnie 100 000 mk. — Złoty został przez p. Calkosińskiego kci naszej i takowe za pokwitowaniem odda- pelug przeznaczenia.

Bujna roślinność. Wczoraj przyniósł nam z Cytelników naszych parę wysokich roślin dobrze rozwijających się kłosaми wysokości 1, wyrwanych w Olszowie na polu p. Daszkie-

Baczność! Bractwo Strzeleckie: urządza w nie- 13 maja o godz. 3 po południu, ćwiczenia staniu do tarczy i o premje.

Zebrańie Kółka Włocianek odbędzie się w dniu 13 maja o godz. 4 i pół w szkole w Olszowie. O liczny udział proszą Zarząd.

Zebrańie Zjedn. Zaw. P. oddział budowlany odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go maja o godz. 8 w lokalu p. Karólaka, na które uprzejmie Zarząd.

Sokół w Wieruszowie. Dzięki staraniom Kotta i kilku obywateli, zwłaszcza pp. Wolnego i Hacı Czesława, 30 kwietnia br. powstało w Wieruszowie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Zarząd zagał na prośbę zebraaych ks. dr. Kott. przedmówieniu swoim streścił historję, przedstawiając jego zadania, czyny i zasługi. Wieruszowiancy zaproszono ks. Dr. Kotta, który przystąpił do wyboru władz. Do Zarządu powołano pp. Lipiętę i Chylewskiego, na przewodniczącego. Po przeczytaniu statutu Zarząd przystąpił do wyboru władz. Do Zarządu weszli: Hacı Andrzej (prezes), Kamiński Henryk (wiceprezes), Ciesiak Ignacy, Urbanek, Chylewski i Wolny Leonard. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Hacı Czesław, Sobczyński Jan i Kozłowski Jan. Sąd Honorowy stanowią: ks. dr. Kott, Ciesiak Emil i p. Dybek Roman. Zebranie od czasu do czasu ocenowała powaga, świadcząc o powagi przez wszystkich wielkości zadania, które ks. dr. Kott określił zdaniem: „W zapale i cel swój osiągnąć”. Wspólny okrzyk: „Sokół” zakończył zebranie. — Powstał w Wieruszowie „Sokół”. Zaledwie jednak wzięto powietrze i spojrzal wokół, obok witających, także wielu ciskających nań kamie- wrogów. Najlepiej wydatniło się to w dniu 13 maja, „Sokół” znalazł się wśród ozdobionych, w których nazwa znaczkami i wśród wrogów, pierwszych wrogów, drugich w złość wprawiając swą pięknością, w pochodzie, do którego wspaniałości, w ten jednak mierze się przyczynił. Sokół w Wieruszowie, silne mając skrzydła, trwać będzie w swej waleczności, w której „Szczęść mu Boże!” W. Kozłowski.

Kroniki sądowej.

Potrójna zbrodnia. Potworna zbrodnia do- szła w dniu 29 marca 1922 roku w Myjomicach, okropnością swą wstrząsnęła całą okolicą, zna- jąc swój epilog w sądzie w poniedziałek, dnia 7 maja w Myjomicach. — Jak wiadomo, w wspomnianym dniu zbrodnia została w mieszkaniu 28-letnia śp. Jul- jana Miśkiewiczowa, jej sześciolatnia córka Marianna i śmiertelne rany otrzymał 4-letni syn Józef, tak- że parę dniach zmarł. Zrabowanych zostało 100 mk. — Jako podejrzanego o popełnienie zbrodni karanego już kilkakrotnie ciężkimi wię- zieniami za różne sprawy włóczęgę 43-letniego Jana Kozłowskiego pochodzącego ze Swiby. Sąd raz już rozpatrywał, jednakże wobec nieprzyznawania zbrodnego do zarzucanej mu zbrodni i pewnych wątpliwości wyjaśnionych kwestji rozprawę odroczył na następną na miejscu przestępstwa, to jest w Myjomicach. — Aresztowanych swego czasu męża zbrodnego Michała Miśkiewiczza oraz siostrę za- pędzoną, sąd po kilku dniach uwolnił, bowiem wykazało, iż podejrzenia współudziału w zbrodni są bezpodstawne. — W poniedziałek zje-

chala się i izba karna Sądu Okr. w Ostrawie pod przewodn. dyr. Chrzanowskiego do Myjomic, dokąd dostawiono także zbrodniarza. Oskarżał prokurator Czyż, obrońcą z urzędu naznaczono aplikanta sąd. p. Karłowskiego. Rzecznawcą był dr. Uliszewski z Kępna. — Po przeczytaniu aktu oskarżenia, oskarżony zaprzecza stanowczo, ażeby miał jakikolwiek związek z popełnioną zbrodnią, wobec czego przystąpiono do badania świadków. Oskarżony, który czyni wrażenie człowieka dobrze obeznanego z kryminalistyką, udaje hardą minę i wzrokiem niejako chce udawać niewin- nego, co też w ciągu całej rozprawy powtarza. Z ogól- nej liczby 17 świadków, którzy mniej lub więcej świada- do sprawy dorzucają, bardzo obciążające i pewne ze- znanania daje 3 świadków, twierdzących z całą sta- nowczością, iż w oskarżonym poznają człowieka, któ- rego widziano w tym czasie wychodzącego z owego domu. — Sąd bardzo szczegółowo badał wszystkie okoliczności i przyszedł do wniosku, że jedynie Jan Kościelny mógł być mordercą pomimo, że K. wciąż twierdził, iż jest niewinnym. — Prokurator wniósł karę śmierci. Sąd po naradzie uznał Kościelnego winnym 3-krotnego zabójstwa bez zastanowienia i skazał go na 10 lat za każdy wypadek czyli na łączną karę 15 lat ciężkiego więzienia i 7 dni za włóczęgostwo. Wyrok swój umotywował sąd tem, iż Kościelny włócząc się po wsiach, wszedł do domu celem kraździej, został przyłapany i w owej chwili bez zastanowienia popełnił swą straszną zbrodnię, co wydaje się prawdopodobnym, sądząc z pozycji leżących trupów. Oskarżony wciąż jeszcze nie przyznawał się do winy, twierząc, że jest niewinnym, po długim namyśle jednak, przy wypro- wadzeniu, wyrok przyjął, wobec czego nie ulega naj- mniejszej wątpliwości, iż Kościelny morderstwo owe popełnił.

— Za zonoobójstwo. Przed kilku dniami sądzono w Osirowie Jana Rossowskiego za zamordowanie swej żony w Wodzisławie. Rossowski w nocy 13 listopada 1922 r. udusił żonę swą w łóżku, następnie powiesił ją na haku w izbie, pozostawiając w ten sposób samo- bójstwo. Bliższe śledztwo dowiodło jednak prawdy, a dzieci zamordowanej również dali bardzo niekor-zystne zeznania. Sąd skazał Rossowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

Z całej Polski.

— Powszechny spis dzieci w wieku szkolnym. W dniach od 14 do 19 maja rb., jak już donosiliśmy, odbędzie się w całej Polsce spis dzieci w wieku szkolnym tj. urodzonych w latach 1909—1916 celem ustalecznego wprowadzenia w życie dekretu o obowi-ązku powszechnego i przymusowego nauczania.

— Położenie w przemyśle łódzkim. We wszystkich gałęziach przemysłu łódzkiego przeprowa- dzana jest na szeroką skalę akcja podwyżek. Poza strajkującymi szwami, krawcami, pończosznikami, stolarami wystawili żądania podwyżek robotnicy prze-mysłu włókienniczego i przemysłu metalowego. W przemyśle włókienniczym robotnicy zażądali 30 proc. podwyżki za miesiąc marzec i kwiecień. Wobec tego, że przemysłowcy ofiarowują 8 proc. podwyżki, wszyst- kie związki zawodowe zwołały zebrania swych dele- gatów, poczem zwrócili się do przemysłowców, ażeby na poniedziałek zwołać jeszcze raz konferencję, groząc strajkiem w razie nieustępliwości przemysłowców. W przemyśle metalowym przemysłowcy żądania robot- ników odrzucili motywując to kryzysem, jaki przeby- wa ten przemysł. W przemyśle budowlanym prowa- dzona jest akcja o podwyżki, jednak nie przybiera ona ostrzejszych form.

— Zaginięcie wagonu mąki. W tych dniach w Katowicach na stacji towarowej zaginął bez śladu wagon mąki. Po sprawdzeniu okazało się, że wagon istnieć przybył do Katowic, gdy jednak odbiorca wy- kupił list przewozowy stwierdzono, iż mąka wraz z wagonem przepadła bez śladu. Zaznaczyć należy, że przed kilku miesiącami zaszedł podobny wypadek. Skradziono wówczas cały wagon cukru. Mimo usil- nych poszukiwań nie udało się i wówczas wykryć istotnych sprawców kradzieży. Niewątpliwie w Kato-

wicach działa świetnie zorganizowana szajka złodzie- jów kolejowych.

— Żydzi przemysłowcami waluty. W Krako- wie na dworcu osobowym policja przeprowadziła w pociągu, idącym ze Lwowa do Katowic, rewizję u podejrzanych osób. W wyniku rewizji znaleziono przy niejkiej Marii Rozenbaum z Chrzanowa 12 i pół kg. monet srebrnych amieszczonych w specjalnym pa- sie na sobie. W ten sam sposób przewoziła niejaka Estera Grünberg 49 dolarów. Przy niejkiej Gold- bergu znaleziono 68 metrów jedwabiu, którym miał owinięte nogi.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 9. maja 1923.

loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw natychmiast ceny hurtowni:

Zyto	123000—133000
Pszonica	210000—230000
Jęczmień brow.	101000—106000
Owies	135000—140000
Mąka żytnia	210000—220000
Osipa żytnia	60000
Osipa pszenna	60000
Ziemiaki fabr.	6000—6500
Groch polny	140000—150000
Groch jadalny	180000—200000
Łubin niebieski	100000—135000
„ żółty	110000—145000
Siano żytnia luzna 38000—44000 prasow.	50000—58000
Siano luzna 45000—51000 prasow	55000—63000

Popyt słabszy. — Usposobienie spokojne.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 9 maja 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych	47000
Fanty angielskie	217500
Franki francuskie	3170
Franki belgijskie	2730
Franki szwajcarskie	8550
Liry włoskie	2300
Leje rumuńskie	225
Marka niemiecka gotówka	1,30
„ wypłata	1,25
Korona czeska	1400
Korona austriacka	0,95
1 rubel złoty	277,0
1 rubel srebrny	17500

Tendencja dnia walut i akcji słabsza.

Targ bydłowy w Poznaniu.

Dnia 9. maja 1923 r.

Placono za 100 kl. żywej wagi:

Bydło rogate I. kl.	740000—760000
„ II. kl.	670000—680000
„ III. kl.	550000—590000
Cielęta I. kl.	720000—740000
„ II. kl.	660000—680000
„ III. kl.	560000—600000
Świnie I. kl.	1140000—1160000
„ II. kl.	1070000—1090000
„ III. kl.	980000—1010000
„ Owce I. kl.	680000—700000
„ II. kl.	600000—620000
„ III. kl.	500000

Przebieg targu spokojny.

Wapno, cement i węgiel kowalski

poleca

P. Jasiński — Kępno, Rynek 12.

Telefon 38.

Licytacja przymusowa.

We wtorek, d. 15 maja br. o g. 3 pop.

sprzedam

w GOLI pow. Kępiński

jedną bryczkę

najwięcej dającym za gotówkę. Obejrzeć można 10 minut przed sprzedażą. Zbiórka przed domem soleckim. 470

Klaus, kom. sądowy w Kępnie.

O podwyższenie ubezpieczenia od ognia.

Szanownym Posiadzicielom uprzejmie polecam do łaskawej wiadomości, iż pod- wyższenie ubezpieczenia od ognia przy- jęcie w Rolniku Spółdzielczym w Kępnie.

Marjan Taborski, Baranów.

Kosiarka (Doering) prawie nowa i żniwiarka (Wood)

dobrym stanie z nowymi kosami korzystnie ma sprzedaz

laboracja maszyna i warsztat reparacyjny

H. Cramer, Dworcowa 440.

Rukurydza biała nadeszła

i polecam dopóki zapas starczy.

Adam Karólewski

KĘPNO — RYNEK.

Skład towarów kolonialnych.

Naprawy

motorów elektrycznych

● **dynamo-maszyn** ●

42 wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Stosownie do danego ogłoszenia w Orędowniku Kępińskim nr. 17 i mocą ponownie zawartego kontraktu z Wydziałem Powiatowym w Kępnie jest każdy właściciel zobowiązany wszelką

padlinę lub też **mięso** wszelkie

do spożycia ludzkiego jako niezdatne, uznane, natych- miast do mnie celem odbioru, włącznie ze skórą zgłosić.

W ostatnim czasie bardzo wielu właścicieli do danego rozporządzenia się nie stosuje.

Plącę każdemu, kto mi o nieprawnie usuniętej lub nieodstawionej padlinie doniesie, nagrodę w wy- sokości

40000 marek za wyrosniętą sztukę padliny,

15000 marek za małą sztukę bydła. 418

Józef Nessel, właściciel powiatowej Rakarni w Kępnie. Telefon 44.

Bilety na przedstawienia i zabawy poleca

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

DZIENNIKI LEKCYJNE

poleca

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Repartycje

do pobierania podatków powia- towych i gminnych ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Wiktor Cebulski

dawn. Bracia Lewek,

Bławy - Konfekcja - Artykuły męskie - Bielezna.

Kępno,
Rynek 19.

Na Zielone Świątki

w największym wyborze: artykuły męskie jak Kapelusze słomkowe, prawdziwe piłsnie włosowe i filcowe, Czapki, Łaski, Parasole, Chusteczki, Krawaty, Kołnierzyki sztywne i miękkie, Mankiety, Przędki, Koszule wierzchnie białe i kolor, Trykoty latowe, Skarpetki, Szelki, Włozki, Teki, Portfele i t. d.

Ogłoszenie Powiatowej Kasy Chorych w Kępnie.

Na mocy okólnika nr. 623 Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu z dnia 20. 3. 23. uchwalona Rada Kasy na posiedzeniu dnia 8. 5. br. zmianę dodatku do statutu z dnia 1. stycznia 1923 r. § 19 oraz zmianę cyfr §§ 25, 30 a i b, 33, 34, 31, 62 podług maksymalnej granicy płacy ustawowej, mierzonej do określenia wysokości zasiłków pieniężnych i składek do wysokości 50000 ml. dziennie z skreśleniem grupy 1-4 przy godzinie dalszych grup zarobkowych do 31. od 1-4 23.

Przy każdym wyżej wymienionych §§ pierwsze 4 grupy skreśla się, tak że 5. grupa pozostaje najniższą, a) grupy od 5 do 22 bez zmiany.

b) od grupy 23 postanowiono utworzyć 8 nowych następujących grup zarobkowych z zarobkiem dziennym 500% marek.

Grupa	Dla zarabiających			dzienna płaca ustawowa
	dziennie	rygodniowo	miesięcznie	
1-4	włącznie skreśla się do 1200	7200	30 000	1100
5	bez zmiany			
6-22	20 000 do 23 000	120 000 do 138 000	500 000 „ 575 000	21 500
23	23 000 „ 25 000	138 000 „ 156 000	575 000 „ 650 000	24 500
24	25 000 „ 30 000	156 000 „ 180 000	650 000 „ 750 000	28 000
25	30 000 „ 34 000	180 000 „ 204 000	750 000 „ 850 000	32 000
26	34 000 „ 38 000	204 000 „ 228 000	850 000 „ 950 000	36 000
27	38 000 „ 42 000	228 000 „ 252 000	950 000 „ 1 050 000	40 000
28	42 000 „ 46 000	252 000 „ 276 000	1 050 000 „ 1 150 000	44 000
29	46 000 „ 50 000	276 000 „ 300 000	1 150 000 „ 1 250 000	48 000
30	ponad 50 000	ponad 300 000	ponad 1 250 000	50 000

Rozliczenie 6 1/2 % od płacy ustawowej.

Grupa	Składka tygodniowa			Składka kwartalna		
	Całość	pracodawca	pracobiorca	Całość	pracodawca	pracobiorca
23	9 792,50	5 869,50	3 013,-	127 172,50	76 383,50	50 889,-
24	11 147,50	6 688,50	4 459,-	144 917,50	86 950,50	57 967,-
25	12 740,-	7 644,-	5 096,-	165 620,-	99 372,-	66 248,-
26	14 560,-	8 736,-	5 824,-	189 280,-	113 568,-	75 712,-
27	16 380,-	9 828,-	6 552,-	212 940,-	127 764,-	85 176,-
28	18 200,-	10 920,-	7 280,-	236 600,-	141 960,-	94 640,-
29	20 020,-	12 012,-	8 008,-	260 260,-	156 156,-	104 104,-
30	21 840,-	13 104,-	8 786,-	283 920,-	170 352,-	113 568,-
31	22 750,-	13 650,-	9 100,-	295 750,-	177 450,-	118 300,-

Dla robotników dworskich.

	Klasa	skwartalnie	
		całość	składka
Ręcznicy należący do klasy	15	-	40 815
formale	15	-	40 815
włodarze i stangreci	15	-	40 815
kowale i kotodziejce	15	-	40 815
Kategoria I	6	-	8 280
II	7	-	10 659
III	8	-	13 015
chłopcy kategorii IV. ponad 21 lat	10	-	19 520
dejarci dziewczyny	5	-	6 505
kobiety	5	-	6 505
ze wsi chałupnicy	14	-	35 490

Powyższe podajemy do wiadomości, tak pracodawcom jak i pracobiorcom. Kępno, dnia 8 maja 1923.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

Jasiński, przewodniczący. Bieda, dyrektor.

Najmiejzym podajemy Szan. Publiczności miast Rychtała i okolicy do łaskawej wiadomości, iż w dniu 8 maja br. otworzyliśmy w Rychtału, Rynek 19.

skład towarów kolonialnych i delikatesów

hurtowy i detaliczny, który pod firmą **Fiołka & Ignor** prowadzić będziemy. Staraniem naszym będzie Szan. Kliencie przez skora i rzetelną obsługę oraz umiarkowane ceny zadowolić.

Prosząc o łaskawę poparcie kreślimy się z poważaniem **Fiołka & Ignor.**

Surdut i nowy wózek ręczny

(10 centn.) na sprzedaż. Gdzie, wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 446.

Pracownia

damskich wykwinnych bluzek z haitem i mareszkami poszukuje

uczennic.

Adres wskaże eks. N. P. L. pod nr. 461.

Baran

biały, łeb i nogi czarne bez rogów zagnął w poniedziałek 7 maja br.

Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie za dobrem wynagrodzeniem.

Młyn Ruńniczysko, 453 p. Doruchów.

Wyjazd do Francji

Państwowy Urząd Pośrednictwa w Kępnie donosi uprzejmie, iż transport z górnikami wyjeżdżającymi z Kępna do Poznania

dnia 15 maja

wieczorem o godz. 6. Interesowani winni niezwłocznie się się w wyżej wymienionym celu udzielenia bliższych informacji

Górnicy do lat 25 muszą mieć zwolnienie z P. K. U. Górnicy doli z praktyką najmniej 8 letnią

przymiowani do lat 50 o ile są niepełni

Inwalidzi wojenni zupełnie wyłączeni Kępno, dnia 9 maja 1923.

Rutkowski, kierownik Urzędu

Dwór Pisarzewice, poczta Makoszyce, powiat kępiński, poszukuje od 1. VI. 23. lub zaraz gęzkiego

włodarza do l...

Wszelkstronnie w Wielkopolsce znana

Antoszewskiego szkoła tańców

rozp. na sali Hotelu Centralnego w Kępnie w sobotę, dnia 12 maj. Kurs wieczorny. Na życzenie kursy odosobnione dla uczennic i uczni wyższych zakładów naukowych w godzinach przedwieczornych. Kursy i lekcje prywatne także dla osób starszych.

TANCE NOWE!

Zgłosz. przyjm. będą w składzie delikatesów u p. Tomczaka a osobiście w Hotelu Centralnym 12 maj. o godz. 5-7 wiecz. 454

Wszelkiego rodzaju

maszyny rolnicze

które mają być używane do żniwowania poleca się już teraz dać do reparacji. Części zapasowe do kosiarek i żniwiarek na składzie. Remont cegielni, młynów, tartaków i szlifowanie walców hartowanych. Odlewanie łożysk spizowych i z antimonu.

Ludwik Cebulski, Kępno (Pozn)

Dworcowa 281.

Fabryka maszyn i warsztat reparacyjny.

Licytacja.

We wtorek, dnia 15 maja br. o godz. 10 rano odbędzie się

w Mysłiwie obszar dworski licytacja drewna użytkowego i opałowego za natychmiastową zapłatą i to:

- 1) około 20 m³ dębu
- 2) „ 40 „ akacji
- 3) „ 30 „ brzozy
- 4) „ 80 „ świerka
- 5) „ 50 mp. szczapów
- 6) „ 400 „ gałęzi

Drewno użytkowe nadaje się dla kołodziej i stolarzy. I. Noculak.

Kontrakty dzierżawne dla właścicieli domów

poleca

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Saletra chilijska

kukurydza ameryk. superfosfat, tomasówka, sól potasowa 40^o, ospa kaliska stałe na składzie.

Bytoński Koniecki

Tel. 82. Kępno. Tel. 82.

Przymusowa licytacja!

W środę, dnia 16 maja przedpół. o godz. 11 będzie przy budynku sądowym

I nowy żelazny pług

najwięcej dającym za gotówkę sprzedawany. Kępno, dnia 9 maja 1923 r. Kasa miejska Wolko. 457

Nowe

bryczki

wolantowa

rower

z wolnym

i bez jak

Fr. Pieli

Wyszard

Dnia 9 maja

toreb

z pientodzi

osobistym.

W Leszczowice